

Autor

Autor *Dziennika*, Dawid Sierakowiak, urodził się 25 lipca 1924 r. w Łodzi. Pochodził z średniozamożnej rodziny, jednak dzięki zdolnościom udało mu się zdobyć stypendium umożliwiające naukę w prestiżowym Gimnazjum Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich. Opiekunem jego klasy miał być Filip Friedman²⁰. Po wybuchu wojny Sierakowiak wraz z rodziną został zmuszony do opuszczenia mieszkania na nowoczesnym osiedlu ZUS przy ul. Sanockiej i przeniesienia się na teren zorganizowanego przez Niemców getta. Tam próbował kontynuować normalne życie – uczęszczał do szkoły, wykorzystywał swoją wiedzę, udzielając korepetycji – i wszystko skrupulatnie odnotowywał w prowadzonym przez siebie dzienniku. Sytuacja w getcie, ze wszystkimi jej społecznymi skrajnościami, sprawiła, że bardzo szybko uformowały się poglądy polityczne Dawida. Porzuciwszy swe przedwojenne sympatie do syjonizmu, skierował się ku lewicy, w stronę komunizmu. Taką postawę umacniała jego działalność w organizacji młodzieżowej o lewicowym profilu ideowym. Choć autor *Dziennika* był młody, jego organizm nie wytrzymał trudów życia w warunkach chronicznego niedożywienia i wyczerpania. Latem 1943 r. Dawid Sierakowiak zachorował na gruźlicę płuc, która doprowadziła do jego śmierci 8 sierpnia 1943 r.

Wielokrotnie na stronach *Dziennika* Dawid wspomina członków swojej rodziny. Nie udało się odtworzyć losów ich wszystkich. Głowa rodziny, Majlech Sierakowiak, urodził się w Łodzi w 1892 r. jako najmłodsze dziecko Abrama–Aby i Rojzy z Grynstajnow. Miał trzech braci: Szlamę–Dawida (1886–1943), Gersza (1888–1913) i Arona Wolfa (1890–1930). Jego najstarsza siostra Sura (ur. 1884) po zamążpójściu wyprowadziła się do Bratoszewic. W Księgach Ludności Stałej miasta Łodzi przy wszystkich członkach rodziny zapisane jest nazwisko Sierakowiak vel Sierakowicz. W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej rodziny braci mieszkają

²⁰ Zob. Lucjan Dobroszycki, *Przedmowa*, [w:] *Dziennik Dawida Sierakowiaka*, Warszawa 1960, s. 11.

Wstęp

blisko siebie na południowych peryferiach Łodzi. Szlama–Dawid z żoną Racą z domu Szajewicz (1892–1943) oraz dwójką dzieci Nachą (ur. 1922) oraz Mojżeszem Meirem (ur. 1929) przy ulicy Rzgowskiej 47, natomiast wdowa po Aronie Wolfie, Estera z domu Regenbaum z dziećmi: Dwojrą Nachą (ur. 1911), Pesą Rajzą (ur. 1913), Abramem–Abe (ur. 1915), Chaną (ur. 1921) i Jankusiem (Jankielem?), przy ul. Wólczańskiej 262²¹. Dawid wspomina w dzienniku o ślubie Abrama–Abe (4 listopada 1939 r.) oraz o wyjeździe Abrama i Jankusia z Łodzi do Brzezin. Prawdopodobnie to od nich przysłała wiadomość z Białegostoku, co zanotował w *Dzienniku* Dawid pod datą 10 grudnia 1939 r.

Majlech Sierakowiak vel Sierakowicz 22 stycznia 1922 r. zarejestrował w urzędzie stanu cywilnego w Pabianicach ślub z Surą Ajdlą Churgiel, urodzoną w Łodzi w 1892 r., córką Dawida i Bajli. Rodzina Sury wywodziła się z Rubieżewic, małego miasteczka w guberni mińskiej cesarstwa rosyjskiego. Mimo że zamieszkali w Łodzi, w Rubieżewicach byli zarejestrowani jako stali mieszkańcy. 25 lipca 1924 r. małżeństwu urodził się syn Dawid, po trzech latach – córka Natalia. Jak już wspomniano, rodzina zamieszkała w wzniesionym w latach 1930–1932 bloku przy ul. Sanockiej 22, na osiedlu wybudowanym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z mieszkaniami pod wynajem dla robotników i niezbyt bogatej inteligencji. Matka Dawida, choć w dokumentach miała wpisany zawód „krawcowa”, prawdopodobnie nie pracowała, tylko zajmowała się domem. Ojciec był zatrudniony w sklepie meblowym.

Gdy 8 lutego 1940 r. utworzono getto, władze okupacyjne ustaliły kolejność przesiedlania ludności żydowskiej z terenu miasta do wyznaczonej dzielnicy. Obszar, na którym mieszkały rodziny Sierakowiaków, został wyznaczony jako jeden z pierwszych. Dlatego też Estera Sierakowiak z córkami przeprowadziła się do getta już 15 lutego 1940 r. i otrzymała mieszkanie przy ul. Lutomierskiej 15/54. Szlama Dawid z rodziną 25 lutego zamieszkał przy ul. Limanowskiego 47/23, a po roku zmienił adres na Franciszkańską 7/47. Najpóźniej,

²¹ W rodzinie była jeszcze zmarła jako dziecko Małka–Łaja (1919–1920).

2 marca 1940 r., do getta wprowadził się Majlech z rodziną. Pierwszym i jedynym miejscem zamieszkania w getcie tej rodziny był pokój w domu przy ul. Sanockiej 5/7. Dawid i Natalia, już bez rodziców (Sura Ajdla została zagazowana w Chełmnie nad Nerem we wrześniu 1942 r., Majlech zmarł 6 marca 1943 r.), przeprowadzili się 16 lipca 1943 r. na ul. Wawelską 20, gdzie zamieszkali razem z ciotką Esterą i jej córkami Nachą i Chaną. Dawid zmarł niecały miesiąc po przeprowadzce, 8 sierpnia, natomiast Estera umarła 16 grudnia 1943 r.

Historia wydań Dziennika

Dziennik Dawida Sierakowiaka był jednym z najwcześniej opublikowanych świadectw z getta łódzkiego. Pierwsze jego fragmenty opublikowano już w latach 1958 i 1959 w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”²². Opracowania podjął się były więzień getta i badacz jego dziejów Lucjan Dobroszycki – współautor m.in. pierwszego wydania *Kroniki getta łódzkiego*²³. Edycja *Dziennika* obejmowała dwa zeszyty z zapiskami prowadzonymi przez Sierakowiaka od 6 kwietnia do 23 października 1941 r. oraz od 4 czerwca do 6 września 1942 r. Trafiły one do Archiwum ŻIH w Warszawie za pośrednictwem Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Polsce. Opublikowane w „Biuletynie ŻIH” zeszyty opatrzone zostały krótkim wstępem z notą edytorską, samo źródło obudowano bogatym aparatem naukowym z licznymi odniesieniami do aktualnej wówczas literatury przedmiotu. Wykorzystując materiał opublikowany w „Biuletynie ŻIH”, zaledwie rok później, w 1960 r., Wydawnictwo „Iskry” opublikowało dwukrotnie ten dziennik w formie książkowej. Najpierw, na początku roku, ukazała się kieszonkowa wersja w serii

²² D. Sierakowiak, *Dziennik z getta łódzkiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 28, 1958, s. 79–110; idem, *Dziennik z getta łódzkiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 29, 1959, s. 112–144; idem, *Dziennik z getta łódzkiego*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 30, 1959, s. 110–151.

²³ *Kronika getta łódzkiego*, t. 1–2, red. i oprac. D. Dąbrowska, L. Dobroszycki, Łódź 1966.

„Biblioteczka Niezapominajki” ilustrowana przez Mieczysława Majewskiego²⁴. Następnie, pół roku później, ukazało się drugie wydanie w większym formacie i bez ilustracji, za to z bogatym materiałem ikonograficznym pochodzącym ze zbiorów ŻIH²⁵. Znalazło się tam m.in. zidentyfikowane zdjęcie Dawida, a także faksymile dokumentów. Oba wydania zawierały słowo wstępne Adolfa Rudnickiego. Do wersji opublikowanej w „Biuletynie ŻIH” dodano tam niewielką liczbę nowych przypisów, usunięto jednak odnośniki do literatury przedmiotu, co niewątpliwie obniżyło naukową wartość pozycji. Tom wydany przez „Iskry” stał się podstawą niemieckiego wydania *Dziennika*²⁶ z 1993 r. Edycję pozbawiono jednak całego aparatu naukowego oraz wstępów znanych z polskiej edycji. Tekst *Dziennika* poprzedzono jedynie przedmową Arnolda Mostowicza, a na końcu umieszczono kalendarium dziejów getta.

Podstawą wszystkich tych wydań nadal pozostawały dwa zeszyty przechowywane w ŻIH, choć ocalały co najmniej trzy kolejne. O ich odnalezieniu doniósł „Głos Robotniczy” z 9 lutego 1966 r.²⁷ Jeden z zeszytów trafił wówczas w ręce literata Horacego Safrina, który miał zająć się odszyfrowaniem dziennika²⁸. Według relacji podanej przez Konrada Turowskiego, osoba, która przekazała bezcenne zapiski, obiecała dostarczyć sześć kolejnych notatników²⁹. Jednak dopiero po niemal dwóch miesiącach, po ogłoszeniu apelu w lokalnej prasie i telewizji, do redakcji „Ekspresu Ilustrowanego”, gdzie pracował

²⁴ *Dziennik Dawida Sierakowiaka*, oprac. L. Dobroszycki, wyd. 1, Warszawa 1960.

²⁵ *Dziennik Dawida Sierakowiaka*, oprac. L. Dobroszycki, wyd. 2, Warszawa 1960.

²⁶ *Das Ghettotagebuch des Dawid Sierakowiak. Aufzeichnungen eines Siebzehnjährigen 1941/42*, tłum. R. Matwin-Buschmann, przedmowa A. Mostowicz, Leipzig 1993.

²⁷ Zob. *Dalszy ciąg pamiętnika Dawida Sierakowiaka*, „Głos Robotniczy” z 9 II 1966, s. 4.

²⁸ Współpracujący z Wydawnictwem Łódzkim Safrin mógł zostać poproszony o rozszyfrowanie tekstu, ponieważ miał już doświadczenie w podobnej pracy – opracował wydany w 1960 r. pamiętnik Jakuba Poznańskiego z getta łódzkiego. Zob. J. Poznański, *Pamiętnik z getta łódzkiego*, oprac. H. Safrin, Łódź 1960.

²⁹ Sugerowałoby to, że wojnę przetrwało dziewięć zeszytów z zapiskami Sierakowiaka – zob. K. Turowski, *Na tropach Dziennika Dawida Sierakowiaka*, „Folks Sztyme” 1972, nr 1 (4037), s. 15–16.

Turowski, dostarczono dwa następne zeszyty. Odkrycie nieznanych wcześniej zapisów Sierakowiaka odbiło się szerokim echem w prasie lokalnej i ogólnopolskiej³⁰. Nieco inaczej historię odnalezienia zeszytów³¹ przedstawił Alan Adelson we wstępie do amerykańskiego wydania *Dziennika* z 1996 r. Według niego zapiski zostały znalezione przez Wacława Szkudlarka – jednego z Polaków wysiedlonych z Bałut w 1940 r., który powrócił po wojnie do swojego mieszkania³². Nie jest jasne, w jakich okolicznościach Konrad Turowski w 1967 r. wszedł w posiadanie wspomnianych trzech zeszytów. Fragmenty *Dziennika* w jego opracowaniu opublikowano w 1972 r. w jedenastu częściach w tygodniku „Fołks Sztyme”³³. Materiał ten, który w tym samym czasie został wywieziony z Polski do Stanów Zjednoczonych, wraz z dwoma zeszytami przechowywanymi w ŻIH stał się podstawą wspomnianego amerykańskiego wydania z 1996 r.³⁴ Było to pierwsze wydanie pięciu odnalezionych zeszytów z zapiskami Sierakowiaka. W tomie znalazła się przedmowa Lawrence’a L. Langer, wybitnego badacza literatury dotyczącej Zagłady, oraz wstęp historyczny autorstwa reżysera i scenarzysty Alana Adelsona, który wcześniej miał już doświadczenie w pracy nad tekstami z getta łódzkiego³⁵. Wydanie zostało opatrzone skromnym aparatem naukowym, który miał przy-

³⁰ Zob. *Eksperci badają autentyczność nowo znalezionych zeszytów Dawidka*, „Sztandar Młodych” z 13 IV 1966, s. 1.

³¹ Historię ich odnalezienia ze szczegółami omawia K. Turowski we wskazanym wyżej artykule.

³² Zob. *Wprowadzenie. Jedno stracone życie*, [w:] *Dziennik. Pięć zeszytów z łódzkiego getta*, red. i wprowadzenie A. Adelson, opracowanie i dodatkowe przypisy K. Turowski, przedmowa L. Langer, Warszawa 2015, s. 31. Autor powołuje się tutaj na relację złożoną w maju 1966 r. przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

³³ „*Dziennik*” Dawida Sierakowiaka (fragmenty), „Fołks Sztyme” 1972, nr 2 (4038), s. 11–12, nr 3 (4039), s. 11–12, nr 4 (4040), s. 11–12, nr 5 (4041), s. 11–12, nr 6 (4042), s. 11–12, nr 7 (4043), s. 11–12, nr 8 (4044), s. 11–12, nr 9 (4045), s. 11–12, nr 10 (4046), s. 11–12, nr 11 (4045), s. 11–12.

³⁴ *The Diary of Dawid Sierakowiak. Five Notebooks from the Łódź Ghetto*, red. i wstęp A. Adelson, New York 1996.

³⁵ Por. *Łódź Ghetto. Inside a Community under Siege*, red. A. Adelson, R. Lapidés, New York 1989.

Wstęp

bliżyć anglojęzycznemu odbiorcy historię getta łódzkiego. Wydanie to zostało przetłumaczone na wiele języków. W 2015 r. ukazało się nakładem wydawnictwa Marginesy pierwsze polskie wydanie pięciu zachowanych zeszytów, w znacznej części bazujące na wydaniu amerykańskim. Edycja zawiera wiele błędów i nie spełnia wymogów wydawnictwa naukowego. W Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma podjęto niezależnie decyzję o przygotowaniu naukowej edycji zachowanych zeszytów zapisanych przez Dawida Sierakowiaka, którą oddajemy teraz w ręce Czytelników.

Nota edytorska

Podstawą niniejszej edycji jest pięć odnalezionych zeszytów zapisanych ręką Dawida Sierakowiaka. Dwa z nich znajdują się w zbiorach Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (sygnatura 302/132) i obejmują zapiski z okresu od 6 kwietnia do 23 października 1941 r. oraz od 4 czerwca do 6 września 1942 r. Trzy kolejne zeszyty przechowywane są w United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie (sygnatura RG-10.247), obejmują one zapisy z okresu 28 czerwca – 31 grudnia 1939 r., 18 marca – 31 maja 1942 r. oraz 11 listopada 1942 r. – 15 kwietnia 1943 r. Prawdopodobnie wojnę przetrwały jeszcze kolejne cztery zeszyty³⁶, jednak nie udało się ich odnaleźć.

Nastolatek sporządził swój *Dziennik* w języku polskim na kartach zeszytów szkolnych o formacie 160x200 mm. Pierwszy i piąty zeszyt zapisano na papierze w kratkę, pozostałe trzy na papierze w linię, notatki sporządzone zostały piórem, atramentem w kolorze niebieskim i czarnym. Stan zachowania poszczególnych zeszytów jest różny – najlepiej zachowane i tym samym najbardziej czytelne są pierwsze dwa zeszyty, znajdują się na nich niewielkie ślady wilgoci i rozmazania tekstu. Zeszyt trzeci i czwarty zawiera już większe

³⁶ Sugeruje to relacja ze spotkania z ofiarodawcą zeszytów – zob. K. Turowski, *Na tropach Dziennika Dawida Sierakowiaka*, op. cit., s. 16.

fragmenty tekstu rozmazanego na skutek działania wilgoci, co nie wpływało jednak w większym stopniu na czytelność tekstu. W zdecydowanie najgorszym stanie jest ostatni, piąty zeszyt. W wielu miejscach tekst jest wyblakły, częściowo także rozmazany w rezultacie działania wilgoci – przede wszystkim na zewnętrznych marginesach kartek. W zeszycie tym na pierwszej i ostatniej karcie znajdują się także fizyczne ubytki tekstu uniemożliwiające jego pełne odczytanie. W ostatnim zeszycie nie zachowała się okładka. Słowa lub fragmenty słów nieczytelne, lecz możliwe do rozszyfrowania na podstawie kontekstu, zrekonstruowano, umieszczając je w nawiasach kwadratowych (np. [zajęli], po p[ołudniu]). Ubytki tekstu oznaczono w następujący sposób: ^a[]^a – ubytek jednego wyrazu, ^{aa}[]^{aa} – ubytek dwóch lub więcej wyrazów, ^b[]^b – nieczytelny jeden wyraz, ^{bb}[]^{bb} – nieczytelne dwa wyrazy lub więcej.

Tekst *Dziennika* ma charakter spójny, jest pisany poprawną polszczyzną, z niewielką liczbą słów w językach hebrajskim i żydowskim (najczęściej zapisane alfabetem łańskim) oraz w języku niemieckim. Większa część tekstu stanowiącego podstawę niniejszej edycji jest napisana w sposób ciągły, co oznacza, że w ramach dziennego zapisu nie występuje podział na akapity – wynikało to prawdopodobnie z oszczędności papieru. W tym wydaniu w celu poprawienia czytelności tekstu niekiedy zdecydowano się jednak na wprowadzenie akapitów. Skreślenia i dopiski pojawiają się sporadycznie – wszystkie istotne zostały odnotowane za pomocą przypisu dolnego. W całym tekście uwspółcześiono pisownię i poprawiono ortografię, jednak w niektórych wypadkach pozostawiono zapisy w brzmieniu nieaktualnym, lecz charakterystycznym dla czasu powstawania dziennika, oznaczając je symbolem [!]. Tym samym symbolem oznaczono te drobne autorskie błędy bądź powtórzenia, które zdecydowano się pozostawić bez zmian. Ujednolicono teksty nagłówków z datą sporządzenia wpisu do dziennika oraz – w przypadkach niebudzących wątpliwości – zapis przytaczanych przez autora nazwisk. Liczebniki do dziesięciu włącznie zostały zapisane słownie, z wyjątkiem wyliczeń. W związku ze specyfiką tekstu pozostawiono stosowany przez autora sposób zapisu godzin, temperatury i ułamków.

Wstęp

Umieszczone w przypisach informacje – pochodzące z encyklopedii lub słowników, dotyczące przede wszystkim danych biograficznych, opisów świąt itp. – nie zawierają odnośników do wykorzystanych źródeł. Na końcu tomu znalazła się bibliografia, uzupełniona o prace niepojawiające się w przypisach, która w zamyśle redaktorów i wydawcy ma służyć jako pomoc umożliwiająca pogłębienie wiedzy na temat getta łódzkiego.

Tam, gdzie było to możliwe, w tekście umieszczono ilustracje związane z opisywanym przez autora wydarzeniem, zjawiskiem bądź postacią. Każdą ilustrację opatrzono podpisem, a informację o jej pochodzeniu podano w spisie ilustracji.

* * *

Publikacja *Dziennika* Dawida Sierakowiaka była możliwa dzięki wsparciu i zaangażowaniu wielu osób. Cennych uwag udzielił nam pan Marian Turski, który razem z Dawidem uczęszczał do gimnazjum w getcie łódzkim. Wdzięczni jesteśmy również za informacje udzielane przez Henryka i Dorę Francuzów, Chanana Werebejczyka oraz Harry'ego Radzynera i Joannę Radzyner, brata i córkę Niutka Radzynera, bliskiego kolegi Dawida. Nie doszłoby do powstania książki, gdyby nie zaangażowanie pracowników Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie – dyrektora ŻIH prof. Pawła Śpiewaka, kierującego pionem wydawniczym ŻIH Ryszarda Burka oraz pracującego tam Szymona Morawskiego, a także redaktora publikacji Marka Gumkowskiego. Bezcenne było wsparcie merytoryczne dr. Jacka Walickiego z Uniwersytetu Łódzkiego. Za lekturę tekstu i recenzję dziękujemy prof. Jackowi Leociakowi. Dyrektorowi Piotrowi Zawilskiemu jesteśmy winni wdzięczność za możliwość wykorzystania zdjęć i dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi.

Oddajemy Czytelnikom niezwykle cenny dokument z dziejów społeczności żydowskiej w Polsce w okresie II wojny światowej. Mamy nadzieję, że podzieli Państwo nas szacunek i podziw dla autora *Dziennika*.

Ewa Wiatr i Adam Sitarek